

5 WIERSZY

G a b r i e l a S z u b s t a r s k a

Z cyklu: *Impresje morskie*

*

stopnie
schodziły aż do wody
wiatr uderzył mnie w twarz
zakneblował słowa
rozlał na języku słoną gorycz
nie dało się iść

z nagła oszalałe morze
zniewalając brzeg
wdarło się na schody
czułam na stopach

dotyk
widziałam

nie było Afrodyty
z piany wylaniał się
strach

Wenus

idealizujesz
ubierasz w marzenia
obiektywne piękno
nie istnieje

nie dotykałeś mojej twarzy
nie było szeptu

ucieleśnij mnie

Z cyklu: *Impresje morskie*

*

świat zaczyna się i kończy
właśnie tutaj
bo tutaj woda bez opamiętania
wtapia się w niebo
żadnych pęknięć
ani nawet rysy
sama przezroczystość i błękit

przymykam oczy

już wiem jak wygląda
prapoczątek

**

będzie dobrze
stamtąd przychodzi światło

zobacz Demeter u stóp drzew
jej łzy też mieszają się z deszczem
z wiosną jesienne widziadła ustąpią

mocno oprzyj się o pień
człowiek wiele może znieść

nawet jeszcze więcej

wszystko dawno odkryte
bo nie ma tajemnic
zostało tylko szyderstwo

nad Babilonem
gromadzą się chmury

wszystko już było
więc czego pod drzwiami Zuzanny
szukają starcy